

## UZASADNIENIE

### ***Skarga apelacyjna obwinionego H. R. nie zasługuje na uwzględnienie.***

Tytułem wstępu, przed odniesieniem się do konkretnych zarzutów apelacyjnych Sąd Okręgowy będąc do tego ustawowo zobligowany, zbadał, czy w sprawie nie wystąpiły uchybienia, o których mowa w art. 104 § 1 i 2 k.p.w. i 440 k.p.k. w zw. z art. 109 § 2 k.p.w., powodujące konieczność ingerencji w zaskarżony wyrok niezależnie od granic zaskarżenia i podniesionych zarzutów, po czym stwierdził, że w sprawie nie ujawniły się żadne bezwzględne przyczyny odwoławcze ani nie wystąpiła rażąca niesprawiedliwość wyroku.

W aspekcie powyższego zważywszy na kierunek i zakres podniesionych zarzutów w apelacji wywiedzionej osobiście przez obwinionego H. R. podkreślić należy, iż twierdzenia skarżącego sprowadzające się do zanegowania prawidłowych ustaleń faktycznych oraz koncentrujące się na zakwestionowaniu przeprowadzonej oceny zebranych dowodów (wskazujące na jej rzekomą wadliwość spowodowaną dowolnością wyprowadzonych wniosków), nie przedstawiają jakichkolwiek przekonujących argumentów, podważających prawidłowość i słusność rozumowania Sądu I instancji. Sąd Rejonowy w sposób rzetelny i syntetyczny dokonał wartościowania zarówno osobowych, jak i nieosobowych źródeł dowodowych zebranych na gruncie analizowanej sprawy, a następnie poczynił prawidłowe ustalenia faktyczne w tym zakresie. Dokonane zaś przez Sąd Rejonowy ustalenia w pełni odpowiadają zebrany w sprawie dowodom, a nade wszystko są wynikiem wszechstronnej ich analizy. Apelujący w żadnej mierze nie zdołał skutecznie wykazać, aby rozumowanie Sądu I instancji, przy ocenie zgromadzonych w sprawie dowodów było nietrafne, bądź nieracjonalne, gdyż zarzuty przedstawione w apelacji, po ich gruntownej analizie i zestawieniu z materiałem dowodowym, opierają się wyłącznie na odmiennej, subiektywnej i wybitnie selektywnej ocenie zebranych w sprawie dowodów. Zważyć trzeba, iż przekonanie Sądu meriti o możliwości przypisania obwinionemu H. R. zrealizowania znamion czynu określonego w art. 92a k.w., pozostaje pod ochroną prawa procesowego, jako że nie wykracza poza ramy zasady swobodnej oceny dowodów wyrażone w treści art. 7 k.p.k. w zw. z art. 8 k.p.w. Jednocześnie zaś konkluzje Sądu Rejonowego stanowią wynik rozważenia wszystkich okoliczności, a nade wszystko zostały rzeczowo – z uwzględnieniem wskazań wiedzy, doświadczenia życiowego i prawidłowego rozumowania – uzasadnione w ustnych motywach zaskarżonego wyroku wyartykułowanych bezpośrednio po jego ogłoszeniu. Tym samym, Sąd I instancji prawidłowo odniósł się do wszystkich okoliczności faktycznych ujawnionych w toku przeprowadzonego postępowania dowodowego, zaś przy wydaniu zaskarżonego wyroku miał na względzie wszystkie zebrane w sprawie dowody, które wnikliwie rozważył zarówno na korzyść, jak i niekorzyść obwinionego (art. 4 k.p.k. w zw. z art. 8 k.p.w.), a w uzasadnieniu przedstawił w sposób przekonujący, argumenty na poparcie swojego stanowiska, dokonując jednocześnie prawidłowej subsumpcji prawnokarnej czynu inkryminowanego obwinionemu.

Przechodząc do szczegółów zważyć należy, iż Sąd Rejonowy dokonał prawidłowych i mających oparcie w przeprowadzonych dowodach, ustaleń faktycznych co do przebiegu i przyczyn zaistniałego zdarzenia związanego z przekroczeniem przez obwinionego dopuszczalnej prędkości – przy ograniczeniu do 50 km/h – o 48 km/h, a także prawidłowej oceny zachowania wszystkich uczestników wydarzeń mających miejsce z udziałem H. R. w dniu 26 września 2020 roku o godzinie 19.00, a polegającego na tym, że obwiniony jechał, pojazdem marki A. o numerze rejestracyjnym (...) drogą publiczną DW 473 w miejscowości W., gmina D., powiatu (...), województwa (...), na terenie zabudowanym z prędkością 98 km/h. Przede wszystkim, Sąd meriti słusznie uznał za wiarygodne zeznania świadków – funkcjonariuszy policji T. G. i M. O., którzy w sposób logiczny i jasny wskazywali, że obwiniony został zatrzymany do kontroli drogowej w związku z przekroczeniem dopuszczalnej prędkości. Odnosząc się do depozycji policjantów – wykonujących w dniu zdarzenia obowiązki służbowe – stwierdzić należy, iż słusność ma Sąd meriti, że brak z ich strony powodów, by bezpodstawnie zeznawać na niekorzyść obwinionego. Z klarownych relacji wskazanych osób wynika, że w dniu zdarzenia będącego przedmiotem osądu, podjęto interwencję policyjną – w związku z przekroczeniem dozwolonej prędkości – polegającą na dokonaniu pomiaru prędkości pojazdu marki A., którym poruszał się w dniu 26 września 2020 roku obwiniony H. R.. Nie ulega też wątpliwości – wbrew temu co twierdzi apelujący – że pomiar dokonany przez legitymującego się doświadczeniem zawodowym funkcjonariusza

policii T. G. dotyczył w/w pojazdu. Tym samym, wywody skarżącego, jakoby na kanwie przedmiotowej sprawy istniała konieczność pozyskania opinii biegłego w celu ustalenia okoliczności faktycznych sprawy, nie zasługują na aprobatę. Co więcej, suponowanie przez obwinionego, że na gruncie tej sprawy funkcjonariusze policji mieliby intencjonalnie zniekształcać, a nawet przekłamywać rzeczywisty stan rzeczy w związku z koniecznością wykazania się skutecznością w karaniu mandatami, czy też presją zwierzchników, jest wręcz absurdalne i nie zostało w żaden sposób chociażby uprawdopodobnione przez skarżącego.

Podobnie rzecz się ma w odniesieniu do twierdzeń apelującego koncentrujących się na kwestionowaniu czasu, miejsca i sposobu dokonania pomiaru prędkości pojazdu, którym się poruszał w dniu zdarzenia. H. R. negował bowiem prawidłowość wykonanego pomiaru prędkości twierdząc jednocześnie, że Sąd Rejonowy nie zbadał, czy istniały okoliczności mogące mieć wpływ na odczyt pomiaru prędkości urządzeniem U. (wskazywał, że urządzenie mogło dokonać pomiaru prędkości wentylatora, a nie jego samochodu, imputował też, że mogła to być prędkość innego samochodu, a także, że nie było możliwości sprawdzenia sprawności urządzenia, jego homologacji, plomb, czy też rzetelności pomiaru). Tymczasem w toku dotychczasowego postępowania nie ujawniły się żadne wątpliwości co do prawidłowości wykonanego pomiaru prędkości, ani też nie stwierdzono istnienia jakichkolwiek czynników mogących mieć wpływ na wynik pomiaru. Obwiniony sugerował również, że na wynik pomiaru prędkości mogło mieć wpływ miejsce wykonania pomiaru (jak to określil z ukrycia, w odległości kilku metrów od ulicy po przeciwnej stronie ulicy do kierunku jego poruszania, a dodatkowo niejako „na oko”) oraz odległość z której był on wykonany. W ocenie Sądu odwoławczego apelujący nie uprawdopodobnił natomiast, że podawane przez niego okoliczności były tego rodzaju, że mogły zakłócić prawidłowe funkcjonowanie urządzenia kontrolnego. Kontynuując kontrolę odwoławczą zaskarżonego wyroku Sąd Okręgowy doszedł do wniosku, że apelujący w najmniejszym nawet stopniu nie uprawdopodobnił, aby użyte przez funkcjonariusza Policji T. G. urządzenie pomiarowe U. dokonało błędnego odczytu prędkości z jaką poruszał się w dniu 26 września 2020 roku H. R.. Brak jakichkolwiek podstaw do uznania, jakoby pomiar prędkości w/w urządzeniem o określonych parametrach obarczony był błędem pomiarowym. W każdej sprawie sąd jest zobowiązany dokonać oceny zgromadzonego w danym postępowaniu materiału dowodowego oraz dokonać ustaleń faktycznych opartych na dowodach odnośnie sprawstwa i winy obwinionego. Reasumując, kontrola odwoławcza zaskarżonego orzeczenia nie potwierdziła zasadności żadnego z zarzutów apelacyjnych. Sąd Rejonowy dokonał prawidłowej oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego i na tej podstawie poczynił prawidłowe ustalenia faktyczne, które doprowadziły do uznania sprawstwa i winy H. R. w zakresie zarzuczonego mu wykroczenia. Urządzenie do pomiaru prędkości pojazdów typu (...) 20-20 100 LR użyte w dniu 26 września 2020 roku w miejscowości W. było legalne, skalibrowane i sprawne. Nie stwierdzono przy tym jakichkolwiek uzasadnionych podstaw do zakwestionowania sposobu użycia tego urządzenia przy kontroli prędkości samochodu osobowego marki A. kierowanego przez obwinionego H. R.. A zatem, wbrew stanowisku obwinionego przeprowadzona przez Sąd niższej instancji weryfikacja dowodów była rzetelna, skrupulatna i pełna. Każdy z dowodów został przeanalizowany, a w uzasadnieniu wyroku podano powody przemawiające za takim ukształtowaniem oceny materiału dowodowego.

W konsekwencji powyższego nie było powodów, by nie zgodzić się z ustaleniami poczynionymi przez Sąd Rejonowy, a te niezbitnie wskazywały na sprawstwo i winę obwinionego w zakresie przypisanego mu wykroczenia stypizowanego w art. 92a k.w.

Nie ujawniły się okoliczności wyłączające winę obwinionego w rozumieniu kodeksu wykroczeń. Obwiniony jest osobą dorosłą i mógł zachować się zgodnie z normami prawnymi. Nie zaistniały także w przedmiotowej sprawie żadne szczególne okoliczności, które wyłączałyby bezprawność czynu obwinionego.

Ponieważ apelacja zaskarżała wyrok w całości, Sąd Okręgowy, będąc zobligowany treścią art. 109 § 2 k.p.w. w zw. z art. 447 § 1 k.p.k. rozważył także prawidłowość rozstrzygnięcia o karze i zbadał ją pod kątem współmierności. Przypomnieć należy, że w świetle orzecznictwa Sądu Najwyższego, wymiar kary rażąco niewspółmiernej ma miejsce wówczas "gdy kara jakkolwiek mieści się w granicach ustawowego zagrożenia, nie uwzględnia w sposób właściwy zarówno okoliczności popełnienia przestępstwa, jak i osobowości sprawcy, innymi słowy - gdy w społecznym odczuciu jest karą niesprawiedliwą" (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11.04.1985 r., V KRN 178/85, opubl. OSNKW 1985/7-8/60).

Zdaniem sądu odwoławczego, w przedmiotowej sprawie, Sąd Rejonowy prawidłowo wyważył również okoliczności przedmiotowe i podmiotowe rzutujące na wymiar kary zasadniczej orzeczonej wobec obwinionego H. R.. Podkreślić również należy, iż orzekanie o karze ma charakter indywidualny i jest procesem do pewnego stopnia subiektywnym, obejmującym dokonanie wyboru oraz zastosowanie odpowiedniej represji karnej właściwej dla konkretnej sytuacji i konkretnego sprawcy. Z tych powodów zasady i dyrektywy orzekania w przedmiocie kary zawarte w art. 33 k.w. oraz art. 35 k.w. pozostawiają organowi orzekającemu pewien zakres swobody w procesie jej wymierzania. Sąd Okręgowy nie dopatrywał się, by reakcja prawnokarna na zachowania przypisane H. R., jego postawę, w tym fakt, że nie było to jego pierwsze tego typu zdarzenie oraz fakt, że w istocie pośrednio zachowanie obwinionego niosło ze sobą ryzyko zagrożenia dla bezpieczeństwa innych uczestników ruchu drogowego. Obwiniony dopuścił się wykroczenia, które mogło mieć bardzo negatywne skutki dla bezpieczeństwa innych kierujących, rowerzystów, czy też osób pieszych poruszających się po tej drodze (co znamienne w obszarze zabudowanym). Tym samym, wymierzona obwinionemu kara grzywny w wymiarze 400 złotych (w kontekście jego dochodów), nie będzie nadmiernie dolegliwa pod względem finansowym, ani też nie jest rażąco surowa. Podkreślić również należy, że obwiniony nie deklaruje skruchy, a jego apelacja wskazuje, że nie ma świadomości naganności swojego zachowania. Powyższe zatem musiało spotkać się ze zdecydowaną reakcją ze strony Sądu. Tylko surowe kary za tego typu czyny są w stanie wzbudzić refleksje zarówno w samym obwinionym, jak i w społeczeństwie. Zatem, powyższa kara będzie adekwatna do stopnia społecznej szkodliwości czynu przypisanego obwinionemu oraz stopnia jego zawinienia, a także wzmoże w nim przekonanie o konieczności przestrzegania w przyszłości porządku prawnego. W niniejszej sprawie, w świetle okoliczności przedmiotowych oraz właściwych danych osobopoznawczych o obwinionym stwierdzono, że wymierzona mu kara grzywny w żadnym razie nie była zbyt wysoka w stosunku do stopnia zawinienia oraz szkodliwości społecznej osądzanego zachowania. Stanowi ona właściwą reakcję wobec sprawcy, który dopuścił się istotnego przekroczenia dozwolonej w obszarze zabudowanym prędkości okazując w ten sposób lekceważenie dla obowiązujących przepisów regulujących zasady ruchu drogowego. Uwzględniając przy tym, że ustawowy wymiar kary za przypisane wykroczenie mieścił się w granicach od 20 do 5000 zł, grzywna w wysokości 400 złotych nie razi swą surowością. Wręcz przeciwnie, uznać ją można za dość umiarkowaną reakcję wymiaru sprawiedliwości.

Mając na względzie powyższe okoliczności, Sąd Okręgowy utrzymał zaskarżony wyrok w mocy, jako słuszny i odpowiadający prawu.

W oparciu o przepisy art. 636 § 1 k.p.k. w zw. z art. 121 § 1 k.p.w. w zw. z art. 119 § 1 k.p.w. i art. 8 w zw. z art. 3 ust. 1 i art. 21 pkt 1 ustawy z dnia 23 czerwca 1973r. o opłatach w sprawach karnych (tekst jednolity: Dz. U. Nr 49, poz. 223 z 1983r. z późniejszymi zmianami), Sąd Okręgowy obciążył H. R. opłatą za drugą instancję w kwocie 40 złotych oraz kwotą 50 złotych tytułem zwrotu zryczałtowanych wydatków postępowania odwoławczego, uznając, że obciążenie go nimi w jego aktualnej sytuacji osobistej i materialnej (obwiniony ma 57 lat, na utrzymaniu ma córkę w wieku 24 lat, a jego dochody miesięczne z tytułu prowadzonej działalności gospodarczej w postaci sprzedaży detalicznej i hurtowej odzieży – jak podał obwiniony – kształtują się na poziomie około 1500 złotych netto miesięcznie), nie będzie nadmiernie dolegliwe. Tym bardziej, że istnieje możliwość spłaty należności sądowych w formie ratalnej. Zdaniem sądu odwoławczego nie ma żadnych argumentów przemawiających za zwolnieniem obwinionego od konieczności uiszczenia poniesionych w sprawie wydatków oraz od opłat. Oczywiście Sąd Okręgowy miał na uwadze w tym przypadku te okoliczności, które zostały wskazane powyżej i stanowiły asumpt do uznania, że obwiniony winien i ma ku temu możliwość, ponieść w całości należności fiskalne związane z przedmiotowym postępowaniem.